Rok X. Kraków-Podgórze, Czwartek 16 maja 1912 Nr. 110

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7. (obok handlu WP. Bałabuszyńskiego).
Administracya „NOWIN“: ul. Gołębia 3 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.
Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Gołębia L. 3 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Gołębia 3.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 8 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Gołębia 3. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy. w Krakowie i na prowincyi.

Przeciw przewlekaniu budowy kanału.

Koło Polskie czuwa. — Skandaliczny Schlendrian rządowy. — Brak rysunków. Uchwały Koła: wybór specyalnej komisyi i techn. konsulenta. — Konferencya w ministerstwie galicyjskiem.

Opinia publiczna w kraju od pewnego czasu objawiała silne zaniepokojenie z powodu **przewlekania budowy kanału** galicyjskiego, która formalnie rozpoczęła się w grudniu. Koło polskie poświęciło specyalnemu wyjaśnieniu tej sprawy całe wczorajsze posiedzenie — a z treści przemówień poszczególnych mowców jak pp. Kędziora, Zieleniewskiego, Średniawskiego, Śliwińskiego i i. okazało się niestety, że zaniepokojenie opinii aż nadto było uzasadnione, bo **ministerstwo handlu i dyrekcya budowy dróg wodnych** odnoszą się do budowy kanału w dalszym ciągu **nieżyczliwie, opieszale** i jeszcze do tej chwili **nie dostarczyły potrzebnych rysunków** (mostów i przepustów) przedsiębiorcom, mającym wykonać los III i IV kanału na przestrzeni Zator Sandorek!

Jakoż Koło polskie, po wysłuchaniu tych iście skandalicznych szczegółów postępowania władz centralnych, powzięło szereg uchwał, mających na celu **energiczne dopilnowanie** sprawy kanałowej i zadokumentowanie wobec ministerstwa handlu, że reprezentacya polska, świadoma ważności dzieła, nie będzie tolerowała wiedeńskiej taktyki lekceważenia interesów kraju.

A mianowicie przedewszystkiem (na wniosek p. Śliwińskiego) wybrano **specyalną komisyę dla pilnowania sprawy kanałowej**. W skład tej komisyi weszli pp. Zieleniewski, Kędzior, Kozłowski, Banaś i Śliwiński. Technicznym konsulentem Koła dla sprawy kanału ustanowiono p. Kędziora.

Następnie uchwalono rezolucyę p. Zieleniewskiego:

„Uprasza się Prezydyum Koła o spowodowanie dyrekcyi budowy dróg wodnych, by wykonanie robót losów III i IV-go było w myśl warunków dostawy z możliwym pośpiechem bez wszelkiej dalszej zwłoki energicznie prowadzone“.

Wreszcie (na wniosek p. Kozłowskiego) uchwalono za zgodą ministra Długosza zwołać **w ministerstwie dla Galicyi konferencyę** w którejby wzięli udział przedstawiciele władz centralnych, prezydyum Koła, a ewentualnie i przedstawiciel przedsiębiorstwa budowy dla definitywnego wyjaśnienia sprawy.

Wykonanie powyższych trzech uchwał przekona wiedeńskie czynniki, że Koło Polskie nie dopuści do przewlekania budowy kanału, lecz potrafi jej skutecznie dopilnować.

Przebieg dyskusyi.

Z przebiegu dyskusyi w Kole podnosimy następujące momenty. Na wstępie minister Długosz dawał wyjaśnienia w sprawie rozpoczęcia budowy dróg wodnych i oświadczył, że według generalnego planu budowy roboty rozpocząć się muszą od wykonania mostów i przepustów, których jest 29, ale *ekspozytura krakowska rysunki* tych objektów dopiero 15 maja(!!!) dostarczyć ma przedsiębiorcom. Niesłuszne jest przeto twierdzenie, jakoby przedsiębiorcy (Rodakowski, Sosnowski, Zacharyewicz) zwlekali z robotami.

P. Zieleniewski oświadczył, że przedsiębiorstwo, które roboty kanałowe objęło, **cofnęło** swoje propozycye, które **istotnie mogły spowodować zwłokę w budowie kanału**. Roboty mają być po otrzymaniu rysunków niebawem rozpoczęte. Zgłosił następnie rezolucyę, żądającą czuwania nad tempem wykonania robót.

P. Kędzior wyjaśniał, że w ekspozyturze krakowskiej **z powodu braku sił technicznych nie wykonano na czas pewnych planów**. Wogóle sprawy budowy kanałów nie są traktowane przez **ministerstwo handlu** z pośpiechem i troskliwością. Nie dokonano jeszcze tak ważnej sprawy, jak przeprowadzenie reambulacyi politycznej, jak wykonanie projektów szczegółowych i t. d. Zatem **winę opóźnienia robót kanałowych ponosi dyrekcya budowy dróg wodnych**, względnie ministerstwo handlu.

Pos. Średniawski potwierdza te wyjaśnienia. Wskazuje, że w budżecie preliminowano płace dla 10 inżynierów w ekspozyturze dyrekcyi budowy dróg wodnych, a jest ich tylko dwóch.

Pos. Śliwiński żali się, że akcya kanałowa idzie żółwim krokiem. Taktyka Zampacha jest dla nas ogromnie szkodliwa. Mowca postawił wniosek, aby wybrać specyalną komisyę Koła do czuwania nad budową kanałów.

Pos. Stapiński żalił się, że właśnie teraz, w maju, kiedy tysiące ludzi, pracy w kraju znaleść nie mogąc, opuszcza kraj i wędruje za chlebem poza granice, właśnie teraz w kraju niema robót, które być powinny. Jeśli przedsiębiorstwo budowy doznaje przeszkód w rozpoczęciu robót, powinno o tem donieść Kołu.

Przemawiali jeszcze pp. Haller (wniosek o ustan. technicznego konsulenta) i Skarbek, poczem Koło uchwaliło powyżej przytoczone wnioski.

Sprawa dwuletniej służby idzie w odwłokę.

Osobliwa sytuacya na Węgrzech. — Justh niezłomny jak skała. — Naprzód reforma wyborcza, potem ustawa wojskowa. — Co dalej? — Opozycya przeciw prowizoryum wojskowemu.

Na pana Justha, przewódcę drobnej grupy złożonej z 30 posłów w Sejmie węgierskim, zwrócone są od dłuższego czasu oczy polityków w całych Austro-Węgrzech. Pan Justh jest mężem niezłomnych zasad; nie chce on pod żadnym warunkiem odstąpić od postulatu **reformy wyborczej**, opartej na **szerokiej demokratycznej podstawie** i aby wymusić na rządzie węgierskim taką pożądaną postępową reformę, prowadzi obstrukcyę w Sejmie przeciw wszelkim przedłożeniom rządowym, a przedewszystkiem przeciw **ustawom wojskowym**. Darmo nowy prezydent ministrów Lukacs usiłuje pozyskać Justha dla planów rządu i przedłożył mu teraz swój projekt reformy; Justh odrzucił ów projekt rządowy jako nieodpowiedni (i ma racyę, bo wyborczy projekt Lukacsa stosuje się do życzeń konserwatywnej szlachty węgierskiej, nie przynosi wcale powszechnego prawa głosowania i jest wielce skomplikowany) i postanowił nie zejść ze swego stanowiska opozycyjno-obstrukcyjnego, dopóki reforma wyborcza nie będzie należycie załatwiona.

Justh nie godzi się także na propozycyę Lukacsa, aby sejm uchwalił naprzód **prowizoryum wojskowe** t. j. podwyższony do 136 000 ludzi kontyngent rekruta na rok jeden, poczem dopiero miałaby być traktowana sprawa reformy wyborczej i definitywna ustawa wojskowa (o dwuletniej służbie). Justh żąda naprzód reformy wyborczej — i grozi obstrukcyą przeciw prowizoryum wojskowemu, nakładającemu na ludność nowe ciężary a nie przynoszącemu ulg w postaci dwuletniej służby.

Rokowania między Lukacsem a Justhem **rozbiły się** właściwie już wczoraj, ale może będą jeszcze nawiązane. Prezydent gabinetu Lukacs grozi, że wytoczy sprawę w sejmie i będzie starał się przełamać ewentualną obstrukcyę Justha: ale czy mu się to uda?

W austryackiej izbie posłów **sprawa ustaw wojskowych nie napotkałaby na większe trudności**, ale jeźli na Węgrzech nie uda się jej przez Sejm przeprowadzić, sprawa i **w Austryi pójdzie w odwłokę**. Zaznaczyć zaś należy, że przeciw prowizoryum wojskowemu podnosi się i w austr. Izbie posłów zasadnicza opozycya. Większość żąda definitywnego uregulowania sprawy wojskowej i zaprowadzenia dwuletniej służby.

Nie dziw, że na pana Justha, o którego, jak o skałę z bronzu rozbija się napór rządu węgierskiego, zwrócone są dziś wszystkie oczy. Wysoce osobliwa sytuacya na Węgrzech przyniesie jeszcze niejeden doniosły wypadek.

Nasze niedołęstwo „przemysłowe“.

Typowy komunikat „Ligi Pom. Przem.“ — Może umieją coś wyrobić, ale nie umieją sprzedać. — Przemysłowiec musi być kupcem. — „Eine Industrielüge“.

Z „Ligi Pomocy Przemysłowej“ otrzymujemy komunikat, który (wbrew zamiarowi „Ligi“) ujawnia jedną *z kardynalnych wad* naszego budzącego się przemysłu: brak **zmysłu kupieckiego**, indolencyę i ospałość przemysłowców, którzy nie umiejąc sami w normalny sposób postarać się o rynek zbytu dla swoich produktów i oprzeć swą produkcyę na zdrowych podstawach podaży i popytu, lubią ustawicznie odwoływać się do „społeczeństwa“, żądając „poparcia“. — Typowy w tym względzie komunikat „Ligi P. P.“ opiewa:

Kapelusze myślenickie.

„Od wieków w sympatycznej podgórskiej mieścinie Myślenicach — istniał przemysł kapeluszniczy. Do niedawna wyrabiano tam tylko prymitywne kapelusze dla ludu wiejskiego całej prawie góralszczyzny i Podhala, a nawet Słowacy ze strony węgierskiej chodzili w kapeluszach myślenickich. Mali kupcy na Stradomiu i na Kazimierzu w Krakowie wyzyskiwali biednych kapeluszników myślenickich do najwyższych granic. Dzięki energii kilku szlachetnych jednostek a szczególniej posła Średniawskiego i ks. Lubomirskiego, dzięki poparciu Wydziału kraj. i Ministerstwa robót przez dostarczenie części funduszów, zbudowaną i urządzoną zestała przed rokiem w Myślenicach — wielka fabryka kapeluszów męskich filcowych i włósiennych. Fabryka urządzona wedle najnowszych wymogów techniki, jest własnością Tow. udziałowego, do którego należą przedewszystkiem rękodzielnicy i kapelusznicy myśleniccy i szereg osobistości, które kapitałem swoim poparły to przedsiębiorstwo. Fabryka myślenicka wyrabia kapelusze wszelkiego gatunku, od najtańszych włościańskich, skończywszy na najwybredniejszych, lekkich, niezwykle gustownych kapeluszach dla wielkich miast. Teraz w rękach społeczeństwa leży przyszłość tej fabryki. Jak dotychczas po stronie kupiectwa naszego, fabryka ma bardzo słabe poparcie. Liga pomocy przemysłowej, do której Spółka kapelusznicza myślenicka zwróciła się o wyjednanie zbytu, wzywa niniejszem jak najgoręcej społeczeństwo do poparcia tej zdrowej współdzielczej fabrycznej produkcyi“.

Do tego komunikatu Liga P. P. dodaje, że „przedsiębiorstwo spotyka się z wielką obojętnością w kraju, a brak poparcia może zniechęcić i zwichnąć całą nowoczesną akcyę organizacyi współdzielczych rękodzielniczych“.

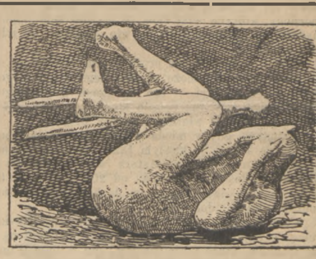
Z całego komunikatu i apelu Ligi przebija (należy to raz powiedzieć!) *naiwność przemysłowo-kupiecka*, która sprawia, że chwalebna tendencya Ligi papierowe nieraz tylko wydaje owoce a zamiast Ligi, budzącej przemysł mamy fikcyę, mamy *eine Industrielüge*... Wierzymy, że spółka myślenicka wyrabia dobry towar, ale przecie nikt z publiczności po kapelusz do Myślenic nie pojedzie. Kapelusze kupuje się w miejskich sklepach

Do tych sklepów musi spółka myślenicka trafić ze swym towarem, a może to uczynić tylko wtedy, jeżli oprze się na zasadach *kupieckich*, dając 1) dobry pokupny towar, 2) pod dobremi konkurencyjnemi warunkami, 3) dotrzymując terminu dostawy.

Jeżeli kierownicy spółki myślenickiej nie mają potrzebnego w tym wypadku zmysłu kupieckiego, nie pomogą im żadne apele „Ligi“ do społeczeństwa. Nie dość wyprodukować towar, trzeba go umieć sprzedać. Czy spółka myślenicka i Liga PP. sądzi, że którykolwiek kupiec ma czas pojechać do Mylenic, aby obejrzeć tamtejszą produkcyę? Nie, lecz każdy kupiec słusznie żąda (i przyzwyczajony jest do tego), aby podróżujący agent fabryki przybył do sklepu, przedłożył kolekcyę próbek i umówił z kupcem warunki dostawy, które muszą być ściśle wypełnione.

Czy spółka myślenicka — i setki innych domowych naszych producentów — postępują w powyższy na całym świecie praktykowany sposób? Nie, oni chcą, żeby im Liga wyjednywała „poparcie“ (dużo im z tego przyjdzie!) siedzą w kącie i żalą się, że społeczeństwo ich „nie popiera“ (znamy producentów krajowych, którzy nawet na listy, do nich pisane, nie raczą odpowiadać).

Sympatyzujemy z całej duszy z celami „Ligi P. P.“ i w uprzemysłowieniu kraju widzimy najważniejszy środek odrodzenia i rozwoju narodowego. Rozumiemy, że drobne kiełkujące dopiero zawiązki przemysłu wymagają ochrony, ale uświadomić sobie trzeba, że frazesami przemysłu się nie rozwinie i żadne apele do społeczeństwa nie pomogą, jeżeli przemysłowiec nie potrafi zastosować się do normalnych przemysłowo kupieckich zwyczajów i prawideł. Komunikat „Ligi“ świadczy, że z tego wszystkiego nie zdajemy sobie jeszcze należytej sprawy — komunikat ten jest *typowy* i dlatego poświęciliśmy mu garść uwag.



Nowe wykopaliska w Pompei. (Patrz artykuł).



Nowe wykopaliska w Pompei. (Patrz artykuł).

Schwytanie defraudanta w Nowym Jorku.

Zdradzony i sprzedany przez przyjaciela.

Swego czasu donieśliśmy o olbrzymich malwersacyach i fałszerstwach weksli, odkrytych w budapeszteńskim Banku komercyalnym. Malwersacye przekraczały kwotę pół miliona koron, a sprawcami byli dwaj urzędnicy tego banku Zoltan Rychlicki i Ludwik Bauer. Rychlickiego zdołano aresztować, Bauer zaś uciekł do Ameryki.

Przed kilku tygodniami otrzymała dyrekcya Banku komercyalnego z Nowego Jorku list od pewnego tam żyjącego Węgra, który doniósł, że Bauer bawi w Nowym Jorku. Donosiciel pisał dalej, że żyje z Bauerem w przyjaźni i że gotów go wydać nowojorskiej policyi o ile dyrekcya Banku da mu za jego „fatygę“ kwotę 5.000 kor. Na dowód, że nie kłamie, załączył fotografię Bauera oraz jego list pisany do niego w tonie przyjacielskim. Dyrekcya Banku telegraficznie przesłała żądaną sumę do Nowego Jorku na ręce konsulatu austro węgierskiego z dyspozycyą, aby pieniądze wypłacić donosicielowi, skoro tylko wskaże Bauera. Równocześnie budapeszteńska prokuratorya zwróciła się telegraficznie do policyi nowojorskiej z żądaniem aresztowania Bauera, którego jej wskaże konsulat austro-węgierski.

Przedwczoraj nadeszła depesza z Nowego Jorku, donosząca, że Bauer został zaaresztowany. Znaleziono przy nim zaledwo 20.000 kor. Za kilka tygodni będzie Bauer już w Budapeszcie.

Zazdrość z po za grobu.

Ocalona z rozbicia „Titanica“ żona miliardera Astora jest jak wiadomo 19 letnią kobietą. Nazywała się Magdalena Force. Astor poślubił ją mając lat około 50 ciu, w dwa lata po rozwodzie z poprzednią towarzyszką życia — ku ogólnemu oburzeniu cnotliwych yankesów, tak, że mu nawet ślubu dać nie chciano. Astor musiał się zwrócić do jakiejś sekty dysydenckiej, której duchowny dał mu ślub.

Astor, przed fatalną podróżą na „Titanicu“ zostawił testament, który oburzył znowu na niego świat amerykański, tym razem już nietylko purytanów.

Między innemi legatami, o których już donosiliśmy, bogacz przeznaczył dla swojej młodej żony dochody od 5 milionów dolarów (od 25 milionów franków). dalej pozwolił jej korzystać ze wspaniałego pałacu, w którym znajdują się skarby prawdziwe w meblach, książkach, obrazach, posągach i wszelkiego rodzaju dziełach sztuki. Dalej powierzył jej sumę 100 000 dolarów, konie i samochody, których miał tyle, że mawiał sam: „posiadam ich około 60 ciu“ — nie wiedząc ile ich jest napewno.

Ale — i to ale jest przedmiotem oburzenia.

Pani Astorowa może używać tego wszystkiego tylko do — śmierci — lub do czasu powtórnego zamążpójścia... W ten sposób stary mąż chciał pilnować za grobem wierności młodej żony..

Jednakże, gdyby młoda wdowa wyszła za mąż choćby zaraz, to w każdym razie posiadać będzie „posag“ dany jej przez Astora w dzień ślubu: wynosi on ilość niewiadomą: od 200 tysięcy do 5 milionów dolarów. Tymczasem dochód jej wyniesie rocznie 200 000 dolarów.

Cały majątek utopionego milionera przedstawia sumę wahającą się pomiędzy 375 a 750 milionami franków, które posiądzie jego syn Wiliam Wincenty Astor, zaledwo o 5 miesięcy młodszy od swojej młodej „macochy“ wdowy.

Proces Ronikiera.

Na wczorajszem posiedzeniu badano eksperta kaligrafa Orłowa w sprawie listu, znalezionego przy trupie ś. p. Stanisława.

Ekspert Orłow z dość znaczną stanowczością stwierdza, że list ten podług bardzo poważnego prawdopodobieństwa **pisany jest przez zamordowanego.** Przysłuchując się wywodom ekspertyzy, która pomyślnie wypada dla oskarżonego. Hr. Ronikier i jego żona płaczą.

We wtorek badany będzie ekspert ze strony powoda cywilnego. We środę zaś na prośbę Ronikiera badany będzie kaligraf Popownicki z Petersburga, oraz odbędzie się ekspertyza fotograficzna. Słychać, że rodzina jest tak pewna uwolnienia Ronikiera, że na środę wieczór został już zamówiony bilet w wagonie sypialnym dla Ronikiera do Paryża. W kołach towarzyskich utrzymują znowu, że hr. Ronikierowa nie połączy się z mężem i ma żażądać separacyi.

Wykrycie wielkiej fabryki fałszywych pieniędzy na Węgrzech.

Z Nagy Kanizsa donoszą:

Władze od dłuższego czasu nadaremnie starały się wyśledzić fałszerzy monet. — Wreszcie wczoraj udało się ich wykryć. Konstruktor organów, nazwiskiem Józef Erbatic i jego syn, fabrykowali w wielkich ilościach 20-halerzówki i 20 koronówki. — Falsyfikaty puszczali w obieg przy pomocy fotografa Kolumbara. — Erbatic w kościołach, w których pracował, kradł złote przedmioty i przerabiał je na 20 koronówki.

Ostatniej soboty przybył Kolumbar do Erbatica, aby wziąć przeznaczone do puszczenia w obieg falsyfikaty. — Erbatic dał mu fałszywych 20-halerzówek za 500 koron. Kolumbar, zobaczywszy przy sposobności na stole 20-koronówkę złotą, zabrał ją. Skradzioną 20-koronówkę wydał w sklepie w Belovar. Kupiec spostrzegł wkrótce, że 20-**koronówka** jest tylko po jednej stronie obrobiona, zaś po drugiej stronie zupełnie gładką. Na doniesienie kupca aresztowano Kolumbara. — W śledztwie Kolumbar przyznał się do winy.

Dokonano następnie u Erbatica rewizyi, która dała nieprzewidziane rezultaty. Na strychu domu znaleziono gotowe fałszywe monety wagi 2 centnarów metrycznych, pozawijane w rulonach. — Erbatic miał w mieszkaniu swem maszynę do sporządzania pieniędzy, popędzaną motorem. Aresztowano Erbatica, jego żonę i syna, pomocnika i ucznia, oraz cztery osoby, które falsyfikaty puszczały w obieg.

Stwierdzono, że fabrykowali oni falsyfikaty od lat siedmiu, lecz dopiero przed 3 laty udało się im sporządzić falsyfikaty bez zarzutu, którymi zalali Chorwacyę, Styryę i Krainę. Falsyfikaty są tak dobrze sporządzone, że rzeczoznawcy z trudem mogą je rozpoznać.

Policya **skonfiskowała falsyfikatów za 100.000 koron,** lecz suma puszczonych w obieg jest **jeszcze większa.** — Fałszerze puszczali w obieg fałszywe 20 halerzówki węgierskie z datą 1905 i austryackie 20-halerzówki z datą 1908.

Znowu oblężenie bandytów.

Z Nogent sur Marne pod Paryżem donoszą:

Policya odnalazła ślad bandytów Garniera i Valleta w domu Nogent sur Marne i oblega ten dom. Bandyci strzelają do tłumu agentów. Jeden bandyta i jeden policyant ranieni.

Na dach domu, w którym się schronił Garnier i Vallet, rzucono olbrzymie kamienie, tak, iż wkrótce **dach załamano.** Od tego czasu ustały strzały z wewnątrz. Trzech policyantów jest rannych. Kobieta, która była kochanką Garniera, wyszła następnie z domu. Aresztowano ją. O godz. 8 wieczorem **wysadzono dom w powietrze.**

Zwłoki Garniera. — Śmierć Valleta.

Paryż. Dziś w nocy tysiące Paryżan wyjechało automobilami do Nogent sur Marne, aby przypatrywać się niezwykłemu widowisku oblężenia twierdzy bandytów. **Rano o godzinie 5 udało się policyi, po nadzwyczajnych wysiłkach, ująć obu bandytów.**

Zwłoki Garniera były pokryte masą ran i były wprost podziurawione kulami. Vallet jakiś czas po ujęciu jeszcze żył.

Gdy policyanci wynieli go z domu, publiczność rzuciła się na niego — wołając; „Śmierć mu!“ Policya z trudem zdołała umieścić go w automobilu i odwieźć do Paryża. — W drodze jednak Vallet zmarł.

Także po stronie policyi było wiele ofiar. Jeden żandarm został zabity, siedmiu policyantów jest ciężko rannych.

Nowe odkrycia w Pompeji.

(*Patrz ilustracyę*).

W ostatnich czasach dokonano nader cennych odkryć w Pompeji, owem słynnem mieście w zatoce neapolitańskiej, które w r. 79 po Chrystusie zostało w całości zasypane popiołem i zalane lawą podczas wybuchu Wezuwiusza. Odkopywanie Pompeji, prowadzone systematycznie od przeszło 100 lat, przyczyniło się w niesłychanej mierze do poznania świata starożytnego. Jeżeli posiadamy ścisłe wiadomości o trybie życia codziennego i o urządzeniu domów starożytnych Rzymian, zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie wykopaliskom pompejańskim.

Najnowsze wykopaliska pompejańskie wiodą nas w dotychczas mało znaną dziedzinę życia „handelku śniadankowego“ starożytnych Rzymian. Odkopano bowiem w całości, doskonale zakonserwowany bufet w starożytnym „barze“. Na bufecie znajduje się aparat do grzania wina i potraw a w jednem naczyniu znaleziono resztki wody. Pochodzi to stąd, że naczynie zostało tak szczelnie zaszpuntowane lawą i popiołem, że woda nie mogła wyparować.

Doskonale zachowany szyld wskazuje nazwisko właściciela szynku, a w izbie gościnnej znaleziono w popiele doskonale zachowane formy ciał licznych gości, którzy w barze szukali schronienia przed kataklizmem. — Formy te napełnia się płynnym gipsem tak, że w ten sposób otrzymuje się doskonałe figury osób, dotkniętych katastrofą przed 2000 lat! W muzeum pompejańskiem znajdują się liczne tego rodzaju odlewy.

Rycina nasza przedstawia resztki owego pompejańskiego baru oraz odlew gipsowy mężczyzny na ziemi leżącego, który rękami zakrywa sobie oczy przed deszczem spadającego popiołu. Jest to prawdopodobnie żołnierz rzymski, który w ten sposób zginął na posterunku.

Z kraju.

Z Bochni. (*Przedstawienie amatorskie. — Wieczorek majowy. — Kasa bracka górnicza. — Kradzież roweru*). Ruchliwe towarzystwo polskiej młodzieży „Znicz“ odegrało w niedzielę w sali „Sokoła“ wodewil „Trójka hultajska“. — Amatorzy wywiązali się ze swych ról nader umiejętnie. Na pierwszy plan wysunęła się rola szewca Szydełki, grana przez prof. Chrzanowskiego. Szczególniej za komiczne i aktualne kuplety darzyła rozbawiona, licznie zebrana publiczność aktora burzą oklasków. Dalej podnieść należy grę reszty z „trójki“ pp. Dessage'a (Igiełka) i Myczkowskiego (Wiórek). Z pań wymienić należy pp. Myksównę J. (Rózia) i Chódziaszkównę (Kamila), których śpiewy przyjmowane były huraganem oklasków — dalej panny Wilkoszównę (Ludwisia), Białkowską i Myksównę M. Reżyserowi p. inż. Głuzińskiemu za jego pracę należy się szczere uznanie. Dochód przeznaczono na bibliotekę „Znicza“.

Ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 go Maja odbędzie się we środę 15 bm. w lokalu „Czytelni robotniczej“ uroczysty wieczór.

Zaznaczyć należy, że „Czytelnia robotnicza“ stała się środowiskiem ruchu oświatowo towarzysko narodowego wśród górników i że kierujące czynniki w mieście zaczynają się z nią poważnie liczyć, jako taką, która zaważy przy wyborach miejskich. Do „Czytelni“ należy bowiem przeszło 300 górników.

Onegdajsze wybory do Rady zawiadowczej „Kasy brackiej“ dały następujący wynik: starszy stowarzyszenia p. J. Michalik, zastępca p. J. Rajca, członkowie rady pp.: Zachara F, Rachwał St., Litwinek J, Tomasik J, Chełmecki F; zastępcy pp.: Polowiec W., Urbański J. Rada zaw. obejmuje urzędowanie dnia 1 go czerwca.

Pani Aniela Kolosvary, wdowa po dyr. kolei państwowych w Krakowie, doniosła policyi, że z werandy jej domu przy ul. św. Leonarda skradziono jej nowy damski rower. Kapral policyi Korkiewicz wyśledził złodzieja w osobie znanego tutejszej policyi kilkakrotnie za kradzież karanego Franciszka Mikołajczyka. Rower oddano właścicielce, złodzieja sądowi.

Z Wadowic. W niedzielę 12 bm. urządziło tutejsze Tow. im. Jagiełły w letniej sali „Zjednoczonej Czytelni Mieszczańskiej“ Wieczorek Kościuszkowski z doborowym programem. — Słowo wstępne wypowiedział z zapałem czcigodny ks. Batko

Nastąpiły produkcye chóru mięszanego „Jagiellonii“, liczącego okrągło 20 pań i panów.

Na zakończenie wieczorku odegrało kółko dramatyczne bardzo dobrze obrazek sceniczny p. t.: „Matka żyje“. Gra amatorów była znakomitą w szczególności na uznanie zasługują p. Garowa (matka), p. Kotlarczykowa (Zosia), reżyser p. Kotlarczyk (Tadeusz), p. Stankiewicz (Moskal), p. Hiczkiewicz (Stanisław).

Udział publiczności był jednak zbyt mały, a zwłaszcza inteligencya była słabo reprezentowana.

Tow. „Jagiellonia“ okazuje wielką żywotność i zdziałałoby wiele, gdyby doznało większego poparcia od inteligencyi. O żywotności tej świadczy sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1911, według którego Towarzystwo to liczy 109 członków, a między nimi 22 urzędników konceptowych i manipulacyjnych, 6 adwokatów, 21 oficyantów i pomocników kancelaryjnych, 21 rzemieślników, 15 kupców i przemysłowców, 6 pań, 5 księży, a resztę z innych grup i zawodów. — Otóż na wieczorku powyższym z członków Tow. były obecne wszystkie panie, prawie wszyscy oficyanci i pomocnicy, 1 ksiądz (prelegent), 2 urzędników (prezes i II. wiceprezes), kilku rzemieślników, a resztę obecnych (około 50) było z poza Towarzystwa (rodziny i znajomi występujących członków).

Echa krwawej masakry we Lwowie.

Dzikość policyi. — Interpelacye. — Konsulat siedliskiem szpiegostwa. — Nowa demonstracya.

Świadkowie zajść sobotnich opowiadają straszne szczegóły o dzikości policyjnej soldateski we Lwowie. Np. przedsiębiorca budowl. p. Szydłowski opowiada, że idąc na ulicę Śniadeckich, przypadkowo znalazł się w ulicy Potockiego w chwili, gdy ulica ta z jednej i drugiej strony już była zamknięta kordonem policyi. P. Szydłowski stwierdza z całą stanowczością, że chwili, gdy nadeszli demonstranci, panowała w ich szeregach nienaganna ogłędność i karność. Szli z pieśnią na ustach, spokojnie, bez zamiaru gwałtownego ataku na konsulat. Ani jeden kamyczek nie padł z tłumu. Mimo to, w tej chwili, **policya dobyła broni** i rzuciła się bezprzykładnie gwałtownym atakiem na demonstrantów. P. Szydłowski przeczekał burzę, a w chwili, gdy demonstranci rozbiegli się, wyszedł na chodnik, zamierzając puścić się w dalszą drogę. W tej chwili **uczuł uderzenie pałaszem w głowę** i został ciężko zraniony.

Oburzenie wywołały też oficyalne komunikaty o przebiegu zajść, fałszywie przedstawiające sprawę i świadczące, że policyanci działali bez komendy.

Dzienniki lwowskie domagają się reorganizacyi i umiastowienia policyi we Lwowie. — Echem oburzenia opinii lwowskiej była wczorajsza **interpelacya** posła Stesłowicza w parlamencie, domagająca się ukarania winnych policyantów.

Interpelacye wnieśli nadto posłowie: drugą Buzek i tow., trzecią Hudec i Breiter, czwartą Śliwiński, Tetmajer i tow. Wszyscy żądają umiastowienia policyi. Interpelacya ostatnia zajmuje się czynnością konsulatu rosyjskiego we Lwowie i wywodzi, że konsulat rosyjski **jest ogniskiem szpiegostwa rosyjskiego,** co wynika z wielu przeprowadzonych w ostatnim czasie procesów szpiegowskich. W konsulacie znajdują poparcie agitatorzy rosyjscy, którzy agitują za jej oderwaniem od Austryi. Interpelanci zapytują ministra-prezydenta, czy jest skłonnym zwrócić uwagę ministra spraw zagranicznych, aby starał się by konsul rosyjski nie przekraczał swego zakresu działania.

Ze **Lwowa** donoszą, że wczoraj odbyła się znowu imponująca manifestacya młodzieży akademickiej wszystkich odłamów, zebranej w technice. Pochód odbył się w spokoju.

Przed konsulatem rosyjskim stał **oddział** piechoty i szwadron ułanów.

Odroczenie procesu Banku parcelacyjnego.

Ze Lwowa donoszą:

Proces dyrektorów Banku parcelacyjnego, który trwa już cały miesiąc, został wczoraj odroczony, aby rzeczoznawcom dać możność dokładnego zbadania ksiąg bankowych.

Lokaut w Bielsku-Białej.

Z **Białej** donoszą:

Lokaut trwa dalej, fabrykanci zaczynają się atoli cofać. Obecnie ogłosili wezwanie do robotników, aby wracali do pracy na warunkach, które fabrykanci ofiarowali przed samym lokautem. Jak wiadomo, koncesye poczynione przed lokautem z chwilą zamknięcia fabryk cofnęli fabrykanci, obecnie dają je ponownie. Robotnicy oświadczyli jednak, że nie mogą ofiarowanych warunków przyjąć — i do pracy nie wracają.

Większość robotników rozjechała się do sąsiednich wsi, do robót. Oba miasta opustoszały. Spokój zupełny. Robotnicy zdecydowani są przeprowadzić walkę im narzuconą do ostateczności.

Wczoraj odbyło się wielkie zgromadzenie robotników w Domu polskim. Postanowiono do pracy nie wracać tak długo, póki fabrykanci nie zgodzą się na warunki robotników.

Jutro odbędą się ponowne konferencye między robotnikami a fabrykantami. Pośredniczy starosta bialski p. Biesiadecki.

Krążą pogłoski, że fabrykanci poczynią jutro dalsze koncesye, na podstawie których może dojdzie do porozumienia.

Ze świata.

Zgon Strindberga. Ze Stokholmu telegrafują: August Strindberg umarł wczoraj po południu. Autor „Ojca“, „Panny Julii“ — dramatów, które obiegły scenę całego świata, „Spowiedzi głupca“ i licznych innych dramatów i powieści zajmował wybitne miejsce w spółczesnej modernistycznej literaturze i był jednym z najwybitniejszych talentów skandynawskich. Z wielu dzieł jego przebija wzgarda i nienawiść względem kobiet, z któremi zdaniem Strindberga, mężczyzna walkę wieczystą staczać musi. W tej „walce płci“ mężczyzna ulega, ujarzmiony pragnieniem zmysłowem perfidyą kobiety.

Zgon barona węglowego. Wczoraj zmarł w Wiedniu znany przemysłowiec, Dawid baron Gutmann, szef firmy węglowej. Jego majątek oceniają na 150 milionów koron. Gutmann razem z bratem rozpoczął przed 50 laty karyerę kupiecką od skromnego stanowiska. Wprowadził on opalanie mieszkań węglem. Wkrótce został właścicielem kopalń na Morawach, w Galicyi i w Jaworznie, a niebawem zebrał olbrzymi majątek. Gutmannowi zawdzięcza Wiedeń wiele dobroczynnych fundacyj. Przed trzema dopiero miesiącami ofiarował Gutmann trzy miliony na szpital dziecięcy.

Uwolnienie podwójnej zabójczyni. Sąd przysięgłych w Paryżu uwolnił w sobotę od odpowiedzialności 30-letnią wdowę Pascalową, która zabiła wystrzałami z rewolweru męża swojego, podoficera

gwardyi republikańskiej, i jego ciotkę, kobietę 60-letnią. Wbrew przeczeniom lekarzy, przysięgli uznali, że oskarżona działała pod wpływem ataku wysoko rozwiniętej neurastenii i nie może być odpowiedzialną za swoje czyny.

Z Jasnej Góry. Z Częstochowy donoszą, że pięciu kleryków z klasztoru Jasnogórskiego, a mianowicie: Moraczewskiego, Adamczyka, Janiaka, Błażejewicza i Gruszkę usunięto z powodu nieodpowiadania wymaganiom obecnych warunków. Jednocześnie donoszą, ze Paulini po raz pierwszy dla księży, przybywających na Jasną Górę do pomocy duchownej, wynajęli kilka pokoi w hotelu krakowskim, naprzeciwko klasztoru, od 15 maja do końca września Zmiana lokalu dla kapłanów nastąpiła wskutek niemożności przyjmowania gości w samym klasztorze

Zmistyfikowana policya. Z Berlina donoszą, że że aresztowanie rzekomego Garniera nastąpiło skutkiem zmistyfikowania policyi. Uwięziony jest, jak się okazało, kupcem podróżującym narodowości niemieckiej. Jego była kochanka z zazdrości, że ją porzucił dla innej, zrobiła fałszywe doniesienie do policyi.

Co słychać w mieście?

Ospa w Krakowie.

Wczoraj stwierdzono, że podejrzany wypadek zasłabnięcia 10 letniej córeczki stróża przy ul. Starowiślnej l. 36, jest rzeczywiście ospą, o przebiegu na szczęście łagodnem. Chorą umieszczono na oddziale zakaźnym szpitala św. Łazarza a domowników w baraku izolacyjnym przy ul Krakowskiej. Mieszkanie, jak wogóle cały dom poddano gruntownej desynfekcyi. Jest to zatem 10-ty przypadek ospy w Krakowie.

Wczoraj dokonali lekarze miejscy szczepienia u 1200 osób. Mimo to należy stwierdzić, że publiczność nie korzysta z bezpłatnego szczepienia w tej rozciągłości, jak bądź co bądź poważna sytuacya tego wymaga. Niektóre sfery n. p. zupełnie nie poddają się szczepieniu. Mowa tu w pierwszym rzędzie o uczniach szkół średnich oraz o pracownikach w handlach i warsztatach Najmniej korzystają z szczepienia robotnicy oraz służba domowa — sfery te niestety, odnoszą się przeważnie wrogo do szczepienia. Znane są miejskim lekarzom, obchodzącym domy, nader liczne wypadki, że rodziny stróżowskie oraz służące pod żadnym warunkiem nie chcą się poddawać szczepieniu.

Stan taki poprostu ujmę przynosi ludności wielkomiejskiej.

Z powodu jutrzejszego uroczystego święta Wniebowstąpienia Pańskiego następny numer „Nowin" wyjdzie w piątek dnia 17 bm. o zwykłej porze.

Z Teatru miejskiego. Występy p. Mieczysława Frenkla rozpoczynają się w piątek 17 bm klasyczną kreacyą znakomitego artysty w „Panu Geldhabie" Aleksandra hr. Fredry. W sobotę 18 bm. odtworzy p. Frenkel rolę szambelana w sztuce Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób", w niedzielę rolę Gurguniusza w „Cyganeryi warszawskiej" A. Nowaczyńskiego. W poniedziałek 19 go bm. odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach do połowy zniżonych, w skład którego wejdą „Warszawianka" i „Sędziowie" St. Wyspiańskiego. Początek o godzinie 6 tej wieczorem.

Koncert ludowy, który miał się odbyć dzisiaj został z powodów niezależnych od komitetu odwołany.

Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisyi administracyjnej pod przew. wiceprezydenta m. dra Szarskiego. Komisya przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z rewizyi funduszów: akcyzowego, rzeźni i targowicy, dokonanej przez radców m. dra Ponikłę i Wachtla i wyraziła sprawozdawcy dr Ponikle podziękowanie za wyczerpujący referat.

Następnie zajmowała się sprawami odnoszącemi się do budowy fabryki lodu i rzeźni sanitarnej oraz licznymi innymi natury administracyjnej.

Lokaut i strejk piekarzy. Sytuacya przedstawia się następujące: mimo, iż oficyalnie strejk i lokaut nie zostały zaniechane, faktycznie można już mówić o zakończeniu lokautu, albowiem większość majstrów zawarła na własną rękę ugodę z robotnikami, którzy w wielu piekarniach od kilku dni już pracują. Skutkiem tego także pozostali majstrowie prawdopodobnie w najbliższych dniach pogodzą się z swymi robotnikami.

Pieczywa białego mamy w Krakowie podostatkiem. Lecz jakość i waga bułek pozostawiają wiele do życzenia Obecnie mamy poprostu miniaturowe bułki, których waga daleką jest od unormowanej przez władzę przemysłową. Wypiekanie mniejszych bułek, oraz zupełne zaniechanie wypiekania bułek 2 halerzowych, jest samowolą majstrów piekarskich, przeciw której należy z całą energią wystąpić. Konsumująca publiczność, płacąca unormowane ceny, ma prawo domagać się, aby bułka miała pełną, przepisaną wagę.

Miejska władza przemysłowa powinna w danym razie wkroczyć i przypomnieć pp. majstrom ich obowiązki.

Przeciążenie sędziów śledczych. Wśród najgorszych warunków hygienicznych, w ubikacyach, które po prostu są hańbą dla sądownictwa, pracują sędziowie śledczy tut. sądu krajowego karnego przeciętnie 12—16 godzin na dobę. Są oni niesłychanie pracą przeciążeni. Agendy sądu karnego w ostatnich latach niezmiernie wzrosły, a liczba sędziów śledczych pozostała tasama. W ostatnim roku było 4000 śledztw w sądzie karnym — na każdego zatem sędziego — a jest ich sześciu — przypadło po 800 spraw. Jeżeli się zważy, że z owych 4000 spraw zaledwo 20% kończy się aktem oskarżenia, podczas gdy reszta zostaje albo zaniechaną lub odstąpioną sądowi powiatowemu do ukarania za przekroczenie, będziemy mieli obraz pracy sędziów śledczych, pracy przeważnie niepotrzebnej i drobnostkowej, absorbującej ich siły. Nie trzeba chyba dodawać, że wskutek tego obarczania sędziów śledczych pracą nieproduktywną, mechaniczną, bo przeważnie pisarską, sędziowie są po prostu wyczerpani. To też żale na te opłakane stosunki w naszym sądzie mnożą się z każdym dniem. Powiększenie liczby sędziów śledczych jest obecnie postulatem, którego już dłużej nie można ignorować.

Zakończenie roku szkolnego. Izba rękodzielnicza zawiadamia wszystkich pp. majstrów, że we czwartek dn. 16 bm. o godz. 10 tej rano odbędzie się w szkołach przemysłowych uzupełniających: na Smoleńsku, na Kleparzu, przy ul. Lubomirskich, przy ul. Dietla i na Kazimierzu Uroczyste zakończenie roku szkolnego, połączone z wystawą wypracowań piśmiennych i rysunków uczniów. Nabożeństwo dziękczynne na zakończenie roku szkolnego odbędzie się tegoż dnia o godz. 9 rano w kościele XX. Pijarów.

W koncercie na dochód budowy domu akadem. dla kobiet (urządzanym przez sekcyę młodzieży polsk. Zw. Niew. katol. i stowarzyszenia „Jedność") w najbliższą niedzielę biorą udział wybitne siły artystyczne naszego miasta: p. Leon Podolski, uczeń prof. Lalewicza — pani Stanisława Dagmat Paczowska, znana zaszczytnie śpiewaczka — p. J. Pieńkowska, która wypowie nieznany dotąd z estrady wiersz Bronisławy Ostrowskiej — wreszcie chór akadem. pod energiczną batutą p. Wallek-Walewskiego wykona szereg pieśni zawsze tak sympatycznie przyjmowanych przez publiczność. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego — w dzień koncertu przy kasie Starego Teatru.

Po koncercie odbędzie się **raut** podczas którego rolę gospodyń pełnić będą łaskawie pp. profesorowe uniwersytetu: Chrzanowska, Klecka, Kostanecka, Lewkowiczowa, Morawska, Rogoyska, Rostworowska, Sobeska, Straszewska, Zakrzewska i Zdziechowska. Za interesowanie sprawą okazały zatem osoby najbliżej uczących się kobiet stojące — a z pewnością i szersza publiczność nie odmówi im poparcia.

Ze sportu. W niedzielę 19 b m. rozegra K. S. „Cracovia" zawody z „Floridsdorfer A. S C." z Wiednia. Ponieważ w bieżącym sezonie biało czerwoni trzykrotnie spotkają się z pierwszoklasowemi drużynami austryackiemi, których liczba wynosi obecnie szesnaście, match ten będzie ciekawy ze względu na stwierdzenie pierwszej klasy, uzyskanej przez „Cracovię" w ubiegłym roku, a nie wypróbowanej od tego czasu w spotkaniach z Wiedniem.

Rob. Klub Sport. urządza dnia 16 maja o g. 5 po południu zawody piłką nożną o I. klasę w „Parku gier Cracovii" z T. S. „Wisła".

VI Zjazd Techników polskich. W myśl uchwały Stałej Delegacyi VI Zjazd Techników polskich, który odbędzie się w czasie od 12 do 16 września b. r. w Krakowie obejmie między innemi I. Zjazd elektrotechników polskich. Komitet tego Zjazdu zwraca się do Kolegów, zainteresowanych w sprawach elektrotechniki, z usilną prośbą o wzięcie udziału w Zjeździe i jego pracach.

Wszelkich informacyi udziela przewodniczący Komitetu p. inż. W. Hertz, Kraków, Krupnicza l. 3 lub sekretarz p. inż L. Freudenson, Kraków, Elektrownia miejska.

Odczyt o „Misyach katolickich". Pod tym tytułem odbędzie się dnia 17 bm. w piątek o godz. 5 wieczorem w małej sali Starego Teatru staraniem kongregacyi pp. nauczycielek interesujący odczyt ks. St. Hankiewicza T. J., w którym prelegent przedstawi działalność Misyi z lat ostatnich wśród ludów afrykańskich; trudności z jakiemi kapłan katolicki walczyć tam musi, oraz rezultaty nieraz bardzo pomyślne, jakiemi zabiegi i prace Misyi bywają uwieńczone.

Czysty dochód przeznaczony jest na roboty dla ubogich kościółków w Galicyi wschodniej i na ubrania dla ubogiej dziatwy szkół krakowskich. Bilety nabywać można w księgarni A. Krzyżanowskiego, Linia A—B oraz przy wejściu na salę.

Z Teatru w Parku krakowskim. Dziś, po raz ostatni grany będzie wodewil „Lwów w nocy". Jutro popołudniu na życzenie wielu osób z miasta „Krowoderskie Zuchy", a wieczorem wyborna sztuka, ilustrowana muzyką i śpiewami „Stary piechur i syn jego huzar", która graną będzie przez parę wieczorów z rzędu.

Z teatru Nowości. Dziś, dnia 15 bm. teatr Nowości nie gra. Sala teatralna odstąpioną została Tow. Muzycznemu, które urządza wieczór operowy. Jutro 16 bm. rozpoczyna się sezon letni. Zupełnie nowy program będzie już na przedstawieniu popołudniowem we czwartek. Program jest doborowy. Wystawioną będzie nowa operetka „Podróż poślubna". Resztę programu wypełniają znakomite numery z zakresu rozmaitości. Dyrekcya teatru zniżyła z uwagi na sezon letni ceny biletów wstępu.

Ognisko nauczycielskie w Krakowie urządza w sobotę dnia 18 b m. o godz. 7 wiecz wieczornicę z urozmaiconym programem. Wstęp dla członków i ich rodzin bezpłatny.

Pożar. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w sklepie korzennym Hirscha Weichlera przy placu WW. Swiętych L. 8 Zapaliły się drewniane skrzynki z wiktuałami, następnie urządzenie sklepowe. Straż pożarna pod kierunkiem naczelnika p. Nowotnego pożar ugasiła. Szkoda wynosi kilkaset koron.

Samobójstwo. Wczoraj donieśliśmy o samobójstwie nadrewidenta kolejowego ś. p. Mieczysława Korczyńskiego, który podczas godzin urzędowych w gmachu Dyrekcyi kolejowej pozbawił się życia. Jak nas informują, przyczyną rozpaczliwego kroku była podobno niepomyślna sytuacya finansowa. Wczoraj przedpołudniem — jak opowiadają — odwiedził zmarłego w kancelaryi jeden z jego wierzycieli i zbyt natarczywie domagał się zwrotu należnej mu sumy. Wzburzony tem zajściem ś. p. Korczyński zostawił na swem biurku karteczkę z słowami: „niewarto żyć", poczem pospieszył do ustępu, gdzie z rewolweru strzelił sobie w usta. Detonacyi nikt nie słyszał. Dopiero w kilka minut później zauważono w ustępie denata— był nieprzytomny a krew buchała mu z ust. W pierwszej chwili nikt nie przypuszczał samobójstwa — sądzono, że ma się do czynienia z krwotokiem płucnym. Zawezwane pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza, gdzie o godz. 1 30 zakończył życie.

Ś p. Korczyński pozostawia po sobie najlepszą pamięć. W kołach kolegów i znajomych cieszył się powszechną sympatyą — a to dla swej uprzejmości i towarzyskich zalet. Mieszkał przy ul Bonerowskiej l. 6 i prowadził tryb życia nader skromny. Pozostawia wdowę i troje dzieci: najstarszy syn jest koncepistą starostwa, drugi słuchaczem medycyny a córka nauczycielką. Na wiadomość o śmierci męża, nieszczęśliwa żona poważnie się rozchorowała.

Torebkarz. Niewyśledzony sprawca skradł wczoraj w czasie targu w Rynku gł. portmonetkę z kwotą 32 kor. z torebki p. Antoniny Ippoldt, zamieszkałej przy ul. Topolowej l. 36.

Z kroniki żałobnej.

Antoni Domiński, znany publicysta, redaktor „Słowa" warszawskiego, b. redaktor „Niwy", zmarł nagle w drodze z Riwiery do Warszawy.

Lucyna z Fischerów Krobicka, właścicielka dóbr, przeżywszy lat 57, zmarła 13 b. m. w Mikołaju koło Wadowic.

Franciszek Rus, ajent policyjny, przeżywszy lat 56, zmarł 14 b. m. w Krakowie.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego

Środa «Nerwowa awantura».
Czwartek pop. „Kościuszko pod Racławicami".
Czwartek wiecz. «Ulubieniec kobiet».

Repertuar teatru letniego w Parku krakowskim.

Środa „Lwów w nocy".
Czwartek pop. «Krowoderskie zuchy».
Czwartek wiecz. „Stary piechur i huzar".

Z współczesnej poezyi polskiej.

Wiosenne słońce.

Trzeba nam radość brać
Jak dzieci sasanki młode —
Rwać,
Rzucać na wodę,
I znowu rwać.
Lecz, gdy na życia łanie
Kwiatów nie stanie,
Gdy spustoszeją kobierce
Łąk i ogrody,
Co wtedy rzucić na wody? —
Serce?

Maryla Czerkawska.

Z sali sądowej.

30.000 kor. okupu za zrabowane dziecko.

Zdarzyło się zeszłego roku w Temeszvarze na Węgrzech, że dwaj tamtejsi dżentelmeni cierpieli na chroniczny brak monety, którą pragnęli za każdą cenę zdobyć. Byli to tamtejsi pp. Arpad Kis i Lenard Horny, obaj bez zajęcia. Radą w radę postanowili wzorem bandytów albańskich zrabować człowieka i żądać wysokiego okupu. Po długich deliberacyach wybrali się do Szabadki, miejscowości słynącej z bogatych handlarzy nierogacizny, gdzie zaczęli się rozglądać za stosownym „materyałem".

Pewnego kwietniowego poranku zeszłego roku ustawili się przed miejscową szkołą ludową w Szabadce i zaczęli musztrować wychodzące dzieci szkolne. Dopytywali się naturalnie tylko o takie dzieci, których rodzice uchodzili w miejscu za bogaczy. Ostatecznie wybór ich padł na 8 letniego Dezyderego Warmoschera, którego rodzic jest najbogatszym „świniarzem" (pardon za wyrażenie) w Szabadce. Przystąpili tedy do chłopaka i różnemi obietnicami usiłowali go zwabić za miasto. Lecz rezolutny chłopak nie uległ namowom obcych — przeciwnie, z uporem dziecka nastawał, by oni odwiedzili jego ojca, skoro są tak dobrymi jego „znajomymi",a za jakich się podawali. Ostatecznie panowie rzezimieszkowie musieli dać za wygraną i Dezyderka puścili do domu.

Zaczęli się rozglądać za nową ofiarą. Tym razem wybór ich padł na synka miejscowego adwokata dra Edwarda Reszeya. Nazajutrz spacerowali przed szkołą a gdy malec wyszedł, zwabili go do siebie. Obietnicami i cukierkami namówili go do spaceru za miasto, gdzie umieścili go w ustronnej chałupce, *ad hoc* wynajętej. Dali mu zabawki i książki z obrazkami, a podczas gdy dziecko się bawiło, wystylizowali list do adwokata-ojca z żądaniem natychmiastowego złożenia okupu w wysokości 30.000 K, w przeciwnym razie dziecko zostanie zabite List wysłali przez wynajętego posłańca do miasta — miał on także przynieść pieniądze, na które mieli czekać w lesie w umówionem miejscu.

Dr Reszay, otrzymawszy list, zląkł się niepomiernie tak, że w pierwszej chwili chciał złożyć pieniądze. Nie miał atoli gotówki pod ręką i zaczął się o nią starać. W międzyczasie — gdy biegał po miasteczku za pieniądzmi — żandarm przyprowadził do sądu dwóch podejrzanych przybyszów, których w lesie spotkał i zaaresztował. Byli to niedoszli rabusie dziecka.

Sąd w Szegedynie skazał Kissa i Hornego za zbrodnię rabunku dziecka i usiłowane wymuszenie, pierwszego na 4 lata a drugiego na rok ciężkiego więzienia. Obecnie kurya królewska w Budapeszcie (sąd najwyższy) potwierdziła powyższy wyrok w całej rozciągłości.

Telegramy „Nowin".

Cyklon.

Budapeszt. Węg. Biuro kor. donosi: Cyklon zawalił w miejscowości Beresztelho 120 domów i 200 zabudowań, 2 ludzi zginęło. W Petele runęło 15 domów, ponadto grad wybił wszystkie zasiewy.

W Balvaniss Varalia zniszczył cyklon w zudelności 330 domów. **Wszystkie kościoły runęły.** Dotąd wydobyto 4 zabitych. Jest wielu rannych. Ludność obozuje pod gołem niebem i zachowuje się zupełnie apatycznie. Brak środków żywności. Również w kilku sąsiednich miejscowościach wyrządził cyklon znaczne szkody.

Zgon króla duńskiego.

Kopenhaga. Król duński Chrystyan IX umarł dziś w nocy nagle skutkiem udaru serca.

Zmarły król duński urodził się w 1818 r., na tron wstąpił 1863 r. Za jego panowania Prusacy odebrali Danii (1864) Szlezwik i Holsztyn przy pomocy Austryi. Zmarły był dziadkiem obecnie panującego cara i króla angielskiego.

Księgarnia katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie

9 plac Maryacki, telefon 1308, otrzymała i poleca tylko co wydaną już w trzeciem nakładzie grę p. t.

„NIEBO“

ułożoną przez **Wgo O. Rafała, Kapucyna.**

Cena gry w kolorach ozdobnie wykonanej, naklejonej na tekturze, składanej, w pudełku z kostką i wieżyczkami, kompletnej wynosi K 5·50

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe, z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal. 76

Drobne ogłoszenia

[illegible]

Poszukiwane:

Letnisko

pensyonat we dworze. Miejscowość górzysta, położenie ładne, las, woda. Szczegóły listownie. Częstochowa, Szkolna 8, Milewski. 589

Zdolna buchalterka

i korespondentka w języku polskim oraz niemieckim poszukiwaną jest do większego przedsiębiorstwa na prowincyi. Oferty niekwalifikowanych kandydatek nie będą uwzględnione. Zgłoszenia pod M. G. poste restante Kraków za okazaniem kwitu inseratowego. 614

Za 50 Koron

wyuczę kroju angielskiego i francuskiego pod gwarancyą. Pietruszka, krawiec damski, Półwsie Zwierzynieckie ul. Kościuszki 26, II p. 619

Do sprzedania:

Sztachety łaty, żerdki do suszenia siana i t. p. można dostać u Pawła Kukuły w Zagórniku p. Andrychów. 621

Rzadka sposobność!

Znakomite suklenne spodnie modne za K. 5·50.

Wskutek korzystnego zakupu wielkiego zapasu sukna ze zwiniętej fabryki, wysyłam jak długo zapas starczy **jedną sztukę bardzo dobrych, wytrzymałych suklennych spodni** najnowszego fasonu, nienaganny **wiedeński model**, w najpiękniejszym **wykończeniu** i najlepszej jakości tylko za K. 5·50, 2 sztuki K· 10·50. W zwykłych okolicznościach kosztują więcej jak **dwa razy** tyle. Barwa według życzenia. Jako miara wystarczy podanie obwodu w pasie i długość w kroku. **Ryzyko** wykluczone, albowiem zamiana dozwolona lub **zwrot pieniędzy**. Wysyłkę za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości uskutecznia

Wiener Hosenexport. Filia

H. KLINGER, Kraków

ul. Brzozowa Nr. 8/107. 442

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“ w PRADZE, ulica Elżbiety 5 nowy.

Ignacy Cypres, Kraków



ulica Szewska 13.

Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie cenach tanich: 1 Brytania Anker Rem. system Roskopf. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K, 3·90. 1 ameryk. elektr. złoty Rem. z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36 godz. szwajcarski werk z łańcuszkiem Koron 4·70. — Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 11·—. Stalowy damski Remontoir kor. 7·80. Budzik najlepszy kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 244

Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze!



1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1105

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. **Pierzyna** 180 cm. długa 120 cm szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K, pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Piernaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1110 (Czechy)

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Biust pani może być zupełnie przekształcony

w ciągu dziesięciu dni,

dzięki cudownemu wynalazkowi pewnej kobiety.

Wszystkie wiadomości, dotyczące wynalazku tego, wysyła się **bezpłatnie** wszystkim czytelnikom „Nowin“.

Wiek nasz jest wiekiem postępu i, po zdobyciu atmosfery, mamy do zapisania w złotej księdze wynalazków jeszcze jeden nowy wynalazek, dotyczący wyłącznie estetyki kobiecej.

Tak, mogę go teraz światu ogłosić, gdyż zasługuje na to w zupełności. Niema już kobiet, pozbawionych pięknego biustu, które przyroda skrzywdziła; niema już płaskich piersi, kościstych ramion, które tak szpecą kobietę! Przypadek dopomógł mi do osiągnięcia pożądanego celu, gdy inne zyskiwały jedno niepowodzenie za drugiem.

W ciągu kilku dni po zastosowaniu wynalazku, o którym mowa, piersi moje stały się pełne, okrągłe i harmonijnie rozwinięte, szyja pulchna, a ramiona podziwu godne. Jeżeli Pani, szanowna czytelniczko, należy do tych, których natura nie obdarzyła temi wdziękami, jeżeli z jakichbądź powodów utraciły siłę młodości — nie rozpaczaj pani, gdyż w krótce mieć będziesz takie same piękne piersi, jak ja i to w bardzo krótkim przeciągu czasu. Wszystko co do tego potrzebne, robi się u siebie w domu, a ja udzielę odpowiednich wskazówek pod wielkim sekretem.



Tysiące kobiet uważają środek mój za jeden z najlepszych, a główną jego zaletą jest to, że niema absolutnie podobieństwa do tych, jakie używano dotychczas. Codziennie zauważysz pani, że biust twój coraz się zwiększa i przybiera siłę młodości. Wszystko to stanie się tak szybko i taka nastąpi zmiana, że nietylko przyjaciele nie będą cię mogli poznać, ale sama patrząc w zwierciadło zdumiewać się będziesz takim czarem.

Ja osobiście powinnam być poglądowym przykładem. Miałam biust zupełnie nie rozwinięty a po zastosowaniu mego wynalazku osiągnęłam zadziwiające rezultaty. Ten sam środek poleciłam swoim przyjaciółkom, które go użyły z takiem samem powodzeniem.

Obecnie szczęśliwa jestem, że mogę dopomódz wszystkim tym kobietom, którym przyroda poskąpiła tych wdzięków.

Dzięki specyalnemu rozporządzeniu, wysyłam wszystkie wiadomości, dotyczące wynalazku mego, **bezpłatnie** wszystkim czytelniczkom, które odetną niżej umieszczony kupon i wyślą go w zamkniętej kopercie pod następującym adresem:

HELENE DUROY, 12 rue de la Chaussee d'Antin Division 834, Paris (France).

Odpowiadam wszystkim natychmiast i na wszystkie pytania. Środek mój wzbudził wielką sensacyę wśród kobiet, wobec czego liczba zamówień zwiększa się codziennie. Jeśli cię, szanowna czytelniczko, interesuje mój wynalazek, to proszę napisać do mnie **niezwłocznie**.

Listy do Francyi kosztują 10 kop., pocztówki 4 kop. 618

KUPON BEZPŁATNY

dla czytelniczek „Nowin“

Aby otrzymać wszystkie wiadomości, dotyczące wynalazku mego, proszę odciąć ten kupon i wysłać go pod adresem:

HELENE DUROY, 12 rue de la Chaussee d'Antin Division 834 Paris (France).

Imię i nazwisko . . . . Miasto . . . .

Ulica . . . . Gubernia . . . .

Bluzki i Halki

:: od skromnych do najwytworniejszych ::

Fabryczny Skład płócien

Bielizny damskiej - Bielizny pościelowej - stołowej oraz

Kompletnych wypraw ślubnych

Torebki - Paski - Żaboty - Kołnierze - Krawaty Pończochy - Rękawiczki duńskie, jedwabne niciane - Szale gazowe i Koronkowe - Woalki Wstążki - Koronki - Kwiaty - Pióra strusie Biżuterye i t. p. poleca w wielkim wyborze

KAROL JAROSZ

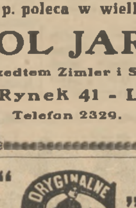
przedtem Zimler i Ska

Kraków, Rynek 41 - Linia A-B

Telefon 2329.

„SINGERA“ „66“

najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.



„SINGERA“ maszyny

nabywać można li tylko w naszych składach. 264

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

FILIE: Tarnów Wałowa 13, Nowy Sącz Jagiellońska 264, Chrzanów Mickiewicza 13, Sanok Jagiellońska 49—50, Kaźmierz Wolnica 11.

Kwizdy

FLUID

Marka „wąż“

Fluid dla turystów



Oddawna wypróbowane, wonne nacieranie w celu wzmocnienia i zasilenia ścięgni i muskułów. Środek pomagający przy podagrze, reumatyzmowi, bólach w biodrach, postrzale i nerwobólach. Turyści, myśliwi, cykliści i jeźdzcy używają takowy ze skutkiem do wzmocnienia i odzyskania sił po większych trudach.

Cena całej flaszki K. 2·—

„ ½ „ K. 1·20

Prawdziwy do nabycia w aptekach.

Ilustrowany cennik darmo i opłatny.

Główny skład: 721

Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca **obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.**

PIEGI

Do usunięcia piegów używają najrozmaitszych środków. Wszystkie te środki oparte są na jednakowych zasadach mianowicie na wybielaniu piegów. — Ten sposób postępowania nie jest właściwy. Chcąc usunąć piegi, nie wystarczy ich wybielić, gdyż po przerwaniu kuracyi piegi występują ponownie. Trzeba je przeto zupełnie zniszczyć. Usunąć piegi zupełnie można tylko zapomocą tak zwanego **„Santo-crème“**.

Twarz należy co dwie lub trzy godziny natrzeć tym kremem i następnie zmyć mydłem. Ten sensacyjny krem usuwa **piegi zupełnie w krótkim czasie i czyni cerę piękną, rumiano-białą.** 284

Krem ten sporządzony jest pod kierunkiem prof. uniwersytetu dra Hager'a prawnie chroniony i jest dziś jedynym pod gwarancyą, skutecznie działającym środkiem, przy tem zupełnie nieszkodliwym. Pudełko jedno wystarczy. **Cena kor. 2·50, pocztą kor. 2·80 franco.**

Zamówić za zaliczką lub poprz. nadesłaniem gotówki: w markach pocztow. lub przekazem.

J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa 35.

Zakład pogrzebowy

„CONCORDIA“

JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład posiadający się urządzenia pogrzebowe [illegible] krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO-AMERICANA



Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.

Rozkład jazdy. 8

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:		b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:	
Laura	11 maja	Atlanta	16 maja
Kaiser Franz Josef I	25 „	Alice	30 „
Argentyna	8 czerwca	Francesca	13 czerwca
Martha Washington	15 „	Laura	27 „
Oceania	22 „		

Informacyi

udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Americany (**GOLDLUST i Ska,** Biuro spedycyjno-komisowe) ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego.

Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany Rathausstr. 20

Dla Galicyi wschodniej

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Americany, Na Błonie 2, jakoteż wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Americany. via Molin Piccolo 2.

Wiedeń Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7

„ Biuro pasażersk. Austro-Americany II. Kaiser Josefstr. 36

oraz **Wiedeń:** Jener. Ajencya Austro-Amerykany, Schenker i Ska

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! Wolne od cła!

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 309a/. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40.

Nr. 654a/. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·80.

Nr. 656a/. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40.

Nr. 305a/. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—,

Nr. 668½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 8·—.

Nr. 685/3. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 9·—,

Nr. 462a/3. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16½ cm. K 9·30

Nr. 685/3. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11·—

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez też Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Kule i kręgle

z drzewa Lignum Sanctum polecają najtaniej 426

Specyalne cenniki na żądanie gratis i franco



Reim i Spółka

Kraków, Rynek l. 37

Fundusz gwarancyjny z końcem 1910 r. 20.218.178,10 koron.

Stan ubezpieczeń z końcem 1910 r. 132.157.999.18 kor., — 422589 osób.

„ALLIANZ“

akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu, przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia na życie, renty i posagi.

Zdolni i energiczni zastępcy zostaną przyjęci w każdem miejscu zachodniej Galicyi za wysoką prowizyą. Nieobeznanych pouczą się najdokładniej. Instrukcye wysyła się bezpłatnie z głównej agencyi. — Kraków ul. Długa Nr. 11, Józef Dąbrowski, lub z filii towarzystwa: Bielsko ul. Główna Nr. 1. 360

„Popierajmy Przemysł krajowy“

Najkorzystniejsze źródło nabycia wyrobów tkackich jako to: płótna czysto lniane pojedynczej i podwójnej szerokości, dymki, ręczniki, drelichy, ścierki, chusteczki itp. wyroby w zakres tkactwa wchodzące tylko

w Towarzystwie tkaczy

pod opieką św. Sylwestra

w Korczynie koło Krosna

przy krajowej szkole tkackiej. 532

Na żądanie cennik i próbki darmo i opłatnie

PIŁKI NOŻNE



Nagolenniki i buciki do tychże

LAWN TENNIS

Piłki, rakiety i wszelkie artykuły sportowe

Dla p. p. Studentów, Akademików i klubów !!10% opustu! 427

REIM i SKA

Kraków, Rynek 37.

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I. jakości praw. chron. marka ochronna „KOLONIA“ jako najlepszą dotychczas znana marka 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K 1·90, 12 szt. K 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju

I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 35.

Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie. 285

DZIAŁ INSERATOWY

„NOWIN“

znajduje się w biurze

DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

Maryana Hupczyca

w Krakowie, Jagiellońska 7

(róg Szewskiej)

Tamże należy się zgłaszać ze wszystkiemi ogłoszeniami.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4